

Kamil PIETRASIK*

SYTUACJA EKONOMICZNA W KRAJACH ROGU AFRYKI A ARABIA SAUDYJSKA

Zarys treści: Niniejszy tekst jest próbą ukazania uwarunkowań ekonomicznych krajów Rogu Afryki, gdzie w wyniku ogromnej stopy bezrobocia, złych warunków życiowych oraz z innych powodów, przekraczają w większości w sposób nielegalny granice Królestwa Arabii Saudyjskiej. Autor wskazał na rolę i sytuację Arabii Saudyjskiej w czasie, gdy do ów królestwa przybywają osoby m.in. z: Dżibuti, Etiopii, Erytrei czy Somalii.

Słowa kluczowe: Arabia Saudyjska, Róg Afryki, ekonomia, uchodźstwo, deportacja.

Wstęp

Przedmiotem rozważań w prezentowanym artykule są uwarunkowania/zależności ekonomiczne w krajach Rogu Afryki a Arabia Saudyjska. Rozpoczynając, należy zwrócić uwagę na istotny wątek w tejże dyskusji, mianowicie – określona w ograniczonym zakresie Afryka Wschodnia zazwyczaj obejmuje Ugandę, Kenię i Tanzanię (członkowie dawnej wspólnoty Afryki Wschodniej), ale szersza definicja obejmuje Mozambik na południu, a także państwa Rogu Afryki, w tym; Somalię, Etiopię, Dżibuti i Erytrei północ¹. Tak więc, zgodnie z wcześniejszym stwierdzeniem, autor zaprezentuje sytuacje ekonomiczne w państwach tj.: Dżibuti, Etiopii, Erytrei oraz Somalii (według kolejności alfabetycznej) i położenie Arabii Saudyjskiej w tym kontekście, albowiem królestwo saudyjskie to miejsce, które jest wybierane przez wielu, jak zobaczymy w dalszej części niniejszych rozważań obywateli krajów Rogu Afryki.

Uchodźstwo z Dżibuti do Arabii Saudyjskiej

Dżibuti to małe afrykańskie państwo leżące we wschodniej części Afryki z dostępem do Zatoki Adeńskiej oraz Morza Czerwonego. Na mapie świata

* Członek Towarzystwa Azji i Pacyfiku

¹ D. Seddon, D. Seddon-Daines (red.), *A political and economic dictionary of Africa*, ed. 1, Routledge, Londyn 2005, s. 157.

pojawiło się w 1977 roku z wydzielonego francuskiego terytorium Afar i Issasu. Dżibuti utrzymuje bliskie relacje z Francją. W latach 90. mniejszość Afarów podlegała do wojny domowej, która zakończyła się w 2001 roku². Dżibuti jest miejscem, gdzie usadowiona została amerykańska baza wojskowa w regionie Afryki Subsaharyjskiej i wpisuje się w retorykę wojny z globalnym terroryzmem³. Połowa dorosłej populacji w Dżibuti pozostaje bez pracy, a prawie trzy czwarte (476 703 osób) żyje w bezwzględnym ubóstwie za mniej niż 3 dolary (amerykańskie – w przyp. autora) dziennie. Ze względu na długotrwałe susze, Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że 28 650 obywateli Dżibuti cierpi z powodu ciężkich niedoborów żywności oraz wody⁴. Jednak ryzyko zagrożenia zdrowia jest zdecydowanie wyższe wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Kobiety częściej odczuwają skutki skrajnego ubóstwa, a wskaźniki w tej materii są jednoznaczne. W 2005 r. wskaźnik płodności kobiet w stolicy Dżibuti określono na 5,4 dziecka na kobietę, a współczynnik dzietności wśród młodzieży oszacowano na 32 spośród 1000 kobiet w wieku 15-19 lat. Statystyki dotyczące stosowania środków antykoncepcyjnych są niedostępne⁵. W sierpniu 2000 r. urzędnicy przyjęli dokument *Strategia Redukcji Ubóstwa* (PRSP), który określił następujące cele i zamierzenia do realizacji w XXI wieku:

1. Rozwój gospodarki,
2. Przyspieszenie rozwoju zasobów ludzkich,
3. Ograniczenie ubóstwa,
4. Wzmocnienie planowania i możliwości rządowych⁶.

Dżibuti wydało również szereg norm proceduralnych mających na celu rozwiązanie problemu dyskryminacji ze względu na płeć, w tym; podniesienie wieku małżeńskiego do 18 lat, ustanowienie kar za karanie kobiet w okaleczaniu narządów płciowych, poprawę edukacji i możliwości gospodarczych oraz rozpoczęcie nowych wytycznych dotyczących polityki zdrowotnej ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia reprodukcyjnego⁷. Zaprezentowane powyżej elementy świadczą o tym, iż problemem dominującym, a zarazem charakteryzującym państwo Dżibuti jest problem niedoboru/braku żywności oraz wody. Z kolei w kształtującym się orzecznictwie dostrzec można nieustanną walkę z nierównościami społecznymi, głównie na podłożu dyskryminacji kobiet. Dżibuti zмага się również z bezrobociem na ogromną skalę, które przekłada się na

² M. Odekon (red.), *Encyclopedia of world poverty*, vol. 1, Sage, Thousand Oaks-London 2006, s. 269.

³ Ibidem. s. 269-270.

⁴ Ibidem, s. 270.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

poziom życia. W znacznej mierze jest to ubóstwo. Podsumowując wnioski końcowe dot. Dżibuti autor pragnie zaprezentować jeszcze jedno ważne stanowisko związane z zagadnieniem kobiet. Otóż, jak dowiadujemy się z *voanews.com*, dyrektor Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji obejmującej Róg Afryki w Dżibuti, Jeffrey Labovitz, podnosi, że kobiety są w dużej mierze niezauważalne, albowiem przemysłnicy zabierają je do Arabii Saudyjskiej samochodem w celu podjęcia pracy, jako służące⁸. I choć literatura nie wskazuje jak kształtowały się statystyki w tym zagadnieniu, to całokształt sytuacji społecznej w Dżibuti wpisuje się w retorykę tegoż proceduru. Wprawdzie nie można stwierdzić czy kobiety z Dżibuti były przewożone do Arabii Saudyjskiej aby podjąć pracę w saudyjskim królestwie, ale patrząc na skalę zjawiska z Etiopii nie ma żadnych gwarancji, że w Dżibuti nie było podobnie.

Przybysze z Etiopii w Arabii Saudyjskiej

Etiopia, to jeden z największych krajów na świecie. Wschodnioafrykański naród etiopski, żyje na terenie o długiej historii naznaczonej krwawymi zamachami i powstaniem. Oprócz długotrwałych walk, Etiopia cierpi z powodu częstych suszy, które zagrażają życiu ludności, która jest trzecią co do wielkości w Afryce. 133 tysiące uchodźców z krajów ościennych opuszcza wysuszone obszary na rzecz Etiopii, prowadząc tym samym do pogłębienia poziomu ubóstwa w tym kraju⁹. Przy średnim rocznym przychodzie wynoszącym około 100 dolarów amerykańskich na osobę, połowa ludności żyje poniżej granicy ubóstwa. Ponad 80 procent Etiopczyków żyje za mniej niż 2 dolary dziennie, podczas gdy 26,3 proc. musi przeżyć za mniej niż 1 dolar dziennie. Prawie połowa dzieci w wieku poniżej 5 lat jest niedożywionych. Pięć milionów ludzi rocznie korzysta z pomocy żywnościowej, aby przetrwać. Ponad cztery miliony Etiopczyków cierpi z powodu całkowitego braku wody pitnej, a tylko osiem procent ludności ma stały dostęp do odpowiednich warunków sanitarnych. Badania wykazują, że pomimo międzynarodowej uwagi zwróconej na problemy Etiopii, od kilku dziesięcioleci poczyniono niewielki postęp w kwestiach jakości życia¹⁰. W 2001 r. Etiopia otrzymała pomoc z programu *Redukcji Zobowiązań Najbiedniejszych i Najbardziej Zadłużonych Państw Świata* (HIPC), co może zaferować zwolnienie z długów zagranicznych. W 2005 r. Grupa ośmiu zaproponowała dalszą redukcję zadłużenia, która nakreśliła plany utworzenia funduszy na pokrycie długów i zwiększenie wydatków socjalnych w 18 naj-

⁸ *Migration Refugee Crisis Unfolding in Yemen, Djibouti*, <https://www.voanews.com/a/migration-refugee-crisis-unfolding-yemen-djibouti/3551011.html>, 25.10.2017.

⁹ M. Odekon (red.), op. cit., s. 323-324.

¹⁰ Ibidem, s. 324.

biedniejszych krajach świata¹¹. Warto wskazać, iż w omawianym kraju, kobiety nie były dobrze traktowane przez społeczeństwo Etiopii, a to kobiety są bardziej narażone niż mężczyźni na skutki ubóstwa. Pomimo wysiłków podejmowanych w celu zaradzenia dysproporcji, kobiety pozostają daleko za mężczyznami w większości wskaźników społecznych. Chociaż 50 procent etiopskich mężczyzn w wieku powyżej 15 lat umie czytać i pisać, tylko 35,1 proc. porównywalnej populacji kobiet umie czytać oraz pisać. Wskaźnik analfabetyzmu zaczął spadać od 1980 r. wtedy to mężczyźni i kobiety miały odpowiednio 71,8 proc. i 88,3 proc. Podstawowe wskaźniki ukończenia szkoły dla mężczyzn spadły z 22 procent w 1995 r. do 19 procent w 2000 r. W analogicznym czasie, te same wskaźniki dot. kobiety spadły z 13 do 11 proc.¹² W związku z rosnącym naciskiem dot. zagwarantowania praw obywateli za granicą i ułatwienia repatriacji osób znajdujących się w trudnej sytuacji społecznej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Etiopii – w przyp. autora) w połowie 2017 r. wydało oświadczenie, które przekazało Arabii Saudyjskiej. Wiązało się ono z deportacją nieudokumentowanych cudzoziemców i zaczęło obowiązywać od 30 marca. (należy pamiętać, że rząd w Arabii Saudyjskiej wydał w 2013 r. takie samo oświadczenie w celu wydalenia nieudokumentowanych cudzoziemców, w tym Etiopczyków, którzy nielegalnie żyli i pracowali w królestwie). Warto zauważyć, że w Arabii Saudyjskiej żyło i pracowało tysiące Etiopczyków, z których większość, jako pomoc domowa. Część z nich dostała się tam legalnie, za pośrednictwem upoważnionych agencji i z dokumentami zgodnymi z prawem. Znaczna część migrowała jednak nielegalnie, przy pomocy nieupoważnionych agencji, z niepotwierdzonymi dokumentami, bez żadnych gwarancji i poświadczeń, których można byłoby użyć w nagłych przypadkach. Byli wtedy zdani tylko na łaskę właścicieli domów lub pracodawców. Nagle stanęli w obliczu trudnych do przewidzenia okoliczności, w tym tortur, gwałtów, głodu i nadużyć fizycznych, o czym mówili po jednej z repatriacji. Pracodawcy z pełną świadomością odmawiali im praw należnych jak każdej istocie ludzkiej. W sposób szczególnie na nadużycia narażone były etiopskie kobiety pracujące jako pokojówki na Bliskim Wschodzie. Zaakcentować tutaj należy takie zachowania jak: napastowanie seksualne, konfiskata paszportów, potrącenia wynagrodzeń i ograniczanie praw przez pracodawców¹³. Pomimo tych wszystkich negatywnych odczuć, z około 10 milionów migrujących pracowników do Arabii Saudyjskiej, do 500 tys. to obywatele Etiopii. Zarobione pieniądze, które Etiopczycy przesyłali swoim bliskim (ponad 4 miliardy dolarów w 2015 roku) w sposób znaczący

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 326.

¹³ *Ethiopia: Welcoming Repatriation of Immigrants*, <http://allafrica.com/stories/2017041201704110397.html>, 20.10.2017.

odegrały ważną rolę w łagodzeniu gwałtownego ubóstwa w gospodarstwach domowych w Etiopii. Ale chociaż wielu Etiopczyków w Arabii Saudyjskiej przybyło doń z powodów ekonomicznych, to jednak znaczna jej część znalazła się tam z powodu nadużyć władz rządowych w Etiopii. Dostosowując politykę do ówczesnej sytuacji migracyjnej, Arabia Saudyjska wyznaczyła zakres niezbędnych jej zdaniem rozwiązań. W dniu 26 sierpnia 2017 r. – rząd Arabii Saudyjskiej ogłosił plan wydalenia imigrantów pracujących lub mieszkających nielegalnie na terenie państwa. Tymże osobom narzucono termin opuszczenia kraju, a jeśli po upływie wskazanego czasu nadal będą przebywać na terenie kraju, wówczas powinni liczyć się z zatrzymaniem, wymierzeniem kary grzywny i przymusową deportacją. W efekcie, od chwili uruchomienia powyższych procedur aresztowano 100 tys. osób naruszających prawo, a 450 tys. etiopskich migrantów deportowano¹⁴. Działania realizowane przez Arabię Saudyjską wzbudziły aktywność organizacji obrońców praw człowieka, w tym *Human Rights Watch* (HRW), które to wezwały ów państwo Zatoki Perskiej do ponownego rozważenia planu masowych deportacji. Według tej organizacji, tylko 45 tys. Etiopczyków zarejestrowało się w rządzie saudyjskim i dobrowolnie powróciło do Etiopii od czerwca 2016 r. do końca kwietnia 2017 r. Pozostali Etiopczycy nie zrobili tego z kilku powodów, m.in. w obawie przed władzami Etiopii. W oświadczeniu HRW podkreśliło, że chociaż wielu Etiopczyków znalazło się w Arabii Saudyjskiej z powodów ekonomicznych, to jednak znaczna część uciekała przed poważnymi nadużyciami jakich dokonywał rząd etiopski, szczególnie w regionie Oromia¹⁵.

W wielu innych krajach, obywatele etiopscy mieli prawo do ubiegania się o azyl i do ochrony międzynarodowej. Natomiast w przypadku Arabii Saudyjskiej problem polegał na tym, że nie była ona stroną Konwencji o Uchodźcach Narodów Zjednoczonych. W związku z tym, nie miała obowiązku dostosowania przepisów prawnych w dziedzinie migracji, czy też azylu. Skutkiem tego, nielegalne przebywanie na terenie kraju mogło być przesłanką do legalnego wydalenia, tak jak to miało miejsce podczas wcześniejszego deportowania nielegalnych imigrantów w 2013 r. W latach 2013-2014 ponad 45 tys. Etiopczyków zostało wywiezionych w ciągu zaledwie 4 miesięcy. Wiele tysięcy Etiopczyków, którzy powinni posiadać ochronę w rozumieniu statusu uchodźcy było

¹⁴ *Mass Deportations Looming: Saudi Arabia gears up to expel millions of migrants...again*, <http://regionalmms.org/index.php/research-publications/feature-articles/item/64-mass-deportations-looming-saudi-arabia-gears-up-to-expe>, 20.10.2017.

¹⁵ *Saudi Arabia Announces Plan to Expel 450 000 Ethiopians*, <https://www.ezega.com/News/NewsDetails/4601/Saudi-Arabia-Announces-Plan-to-Expel-450-000-Ethiopians>, 20.10.2017.

zmuszonych do powrotu do domu, gdzie ponownie doznawali prześladowań przed którymi uciekali¹⁶.

Jednak pomimo zagrożeń na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa ze strony rządu Arabii Saudyjskiej wielu Etiopczyków szukało w niej schronienia, a jak wyglądała sytuacja z przybyszami z Erytrei i jej obywatelami?

Erytrejczycy w Arabii Saudyjskiej

Państwo Erytrei powstało w 1993 r. po 30 latach walki, w której pokonało Etiopię. Państwowość Erytrei została zaaranżowana przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1952 r., zgodnie z oczekiwaniami Erytrei, która była uzależniona od włoskiego kolonizatora od 1885 r., i po 1945 r. od administracji brytyjskiej¹⁷. Niezależność uzyskana w 1993 r. nie przyniosła jednak spokoju, dobrobytu ani jedności, a autorytet Prezydenta Isajasa Afewerkiego jako reformatora, od czasu wojny z Etiopią w latach 1999-2000 obniżył się niemalże do minimum. Podczas wojny, po obu stronach zginęło ponad 125 tys. osób. W kontekście międzynarodowym, Organizacja Państw Afrykańskich, której następcą była Unia Afrykańska, próbuje zrealizować umowę ramową, a zewnętrzne organizacje tj.: ONZ, Stany Zjednoczone i Unia Europejska, próbują zakończyć konflikt między Erytreą a Etiopią. Demokratyczne wytyczenie granicy pomiędzy Etiopią a Erytreą przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości nie zostało zaakceptowane przez Etiopię. Do końca nie jest też jasne, czy Etiopia zaakceptowała suwerenność Erytrei. A ponieważ Erytrea posiada drugą co do wielkości armię w Afryce, można zaryzykować stwierdzenie, że niestabilność w Rogu Afryki będzie się utrzymywać¹⁸. Dodatkowym elementem takiego stanu rzeczy może być kolejny fakt. Przy niewielkiej liczbie ludności i wielkości geograficznej, Erytrea posiada strategiczną pozycję geopolityczną wzdłuż najatrakcyjniejszych na świecie pasów żeglugowych. Zatem, tak długo jak będzie graniczyła z Morzem Czerwonym, Erytrea będzie pozostawała w konflikcie¹⁹.

Dziesiątki lat okupacji, prowadzonych walk nie zmieniły rzeczywistości Erytrei. Nie przyjęto nawet podstawowych regulacji systemowych dotyczących struktury państwa. Nadal nie wprowadzono konstytucji; wybory parlamentarne zostały odłożone, zdelegalizowano partie opozycyjne, aresztowano dysydentów,

¹⁶ *Why Saudi Arabia Must Halt the Deportation of Half a Million Ethiopians*, <https://www.hrw.org/news/2017/08/24/why-saudi-arabia-must-halt-deportation-half-million-ethiopians>, 20.10.2017.

¹⁷ M. Odekon (red.), op. cit., s. 322-323.

¹⁸ *Ibidem*, s. 323.

¹⁹ *Ibidem*.

naruszono prawa człowieka, wygoniono ludzi, a media zostały poddane cenzurze. Erytrea w dalszym ciągu jest państwem jednopartyjnym, sądownictwo jest poważnie zagrożone, a na domiar wszystkiego nasilił się problem terroryzmu. Jest to państwo, które wciąż realizuje władczą politykę, a zagadnienia w rozumieniu „łamania praw człowieka” nie wchodzą w obszar jej zainteresowań. Według rządu Erytrei na tej płaszczyźnie nie przejawiają się żadne nieprawidłowości, chociaż fakty wskazują zupełnie na coś innego. Posłużmy się wydarzeniem z 22 kwietnia 2013 r. wówczas erytrejska pilotka wojskowa wysłana przez Erytreę do Arabii Saudyjskiej, aby odzyskać skradzione samoloty kierowane przez jej dwóch kolegów, postanowiła ubiegać się o azyl w Arabii Saudyjskiej²⁰.

„Dwa tygodnie temu przybyła do królestwa, aby odzyskać wojskowy samolot. Kiedy dotarła do Dżizan, wyraziła chęć pozostania tutaj (...) jej prośba jest nadal rozważana przez władze” – powiedział Ali Za’le, rzecznik prasowy gubernatora Dżizan²¹. Powyższy fakt, wskazuje na okoliczność, iż nie tylko cywile z Erytrei, ale także wojskowi pochodzący z tego kraju, podejmowali decyzje o pozostaniu w królestwie saudyjskim nieco dłużej. Dodajmy, iż sami dyplomaci z ambasady Erytrei w Rijadzie nie potrafili na bieżąco skomentować zaistniałej sytuacji²². Będąc przy wątku ambasady erytrejskiej w Arabii Saudyjskiej warto wzmiankować, iż owa ambasada zmusiła wszystkich swoich obywateli zamieszkałych w: Rijadzie, Dżuddzie, Dammam, Dżizan, Abha i posiadaczy paszportu w Erytrei w Rijadzie, Dżuddzie, Dammam, Jezan, Abha i Chamis Muszajt do podpisania standardowego listu wypracowanego przez reżim w celu skreślenia z listy państw, łamiących prawa człowieka, sporządzonego przez oenzetowską Komisję ds. Praw człowieka w Erytrei²³. Aby zwielokrotnić liczbę tychże deklaracji, do podobnego czynu zmuszono również społeczność studencką narodowości erytrejskiej z Rijadu i Dżuddzie.

Z relacji nieznanych osób dla *demo.assenna.com* dowiadujemy się, iż takie „wymuszenia” ze strony Ambasady Erytrei w Arabii Saudyjskiej wzbudziły w większości Erytrejczyków mieszkających w Arabii Saudyjskiej rozdrażnienie

²⁰ *Female Eritrean pilot goes to Saudi Arabia to recover jet stolen by defectors – and defects herself*, <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/female-eritrean-pilot-goes-to-saudi-arabia-to-recover-jet-stolen-by-defectors-and-defects-herself-8583496.html>, 16.10.2017.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ *The Eritrean Embassy in Saudi Arabia forced all Eritrean passport holders to sign on a letter it produced to discredit the COI report*, <http://assenna.com/the-eritrean-embassy-in-saudi-arabia-forced-all-eritrean-passport-holders-to-sign-on-a-letter-it-produced-to-discredit-the-coi-report/>, 16.10.2017.

i gniew. Myśląc jednak perspektywicznie nie mogli odmówić podpisania takiego dokumentu, albowiem w przyszłości mogliby spotkać się z odmową procedur konsularnych, np. brak zgody na uzyskanie paszportu. Erytrejczycy, którzy byli oburzeni bezwstydnym i nielegalnym aktem dyktatorskiego reżimu postanowili wezwać społeczność międzynarodową do większego zaangażowania oraz do zwrócenie uwagi na niesprawiedliwość, jakiej doświadczają²⁴.

W kwestii polityki krajowej i zagranicznej, Erytrea jest bardzo niestabilna. Podobnie ma się sytuacja ekonomiczna. Dzięki dochodowi PKB (produktu krajowego brutto) wynoszącym około 130 dolarów na osobę (co oznacza około 700 dolarów w parytecie siły nabywczej), Erytrea jest na jednym z najwyższych miejsc w indeksie rozwoju społecznego ONZ. Indeks ten opiera się na długofalowej dynamice, wiedzy i wykształceniu ludności wykraczającej poza klasyczne wskaźniki ekonomiki i finansów (im wyższy poziom, tym niższa jakość życia). Po wojnie z Etiopią, wraz ze wzrostem PKB, wystąpiły susze; inflacja i bezrobocie, które były i pozostają wysokie. Zadłużenie zagraniczne jest obecnie o 60 procent wyższe niż to, co cały kraj zarabia na eksporcie w ciągu jednego roku. Dług nie może się długo utrzymywać, zaś wydatki wojskowe, które nadal wynoszą ok. 17,5 proc. PKB, muszą zostać zmniejszone. Zainteresowanie bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi (FDI) jest bardzo niewielkie, mimo że Międzynarodowy Fundusz Walutowy zachęca do przyjmowania propozycji dotyczących FDI. Zwykle realizowane jest centralne planowanie gospodarki²⁵. Istnieje jednak szansa, że z powodu wcześniejszych włoskich i brytyjskich sposobów zarządzania i życia politycznego oraz świadomości politycznej zdobytej w walce o niepodległość, 4,5 miliona obywateli Erytrei zacznie się uprzemysławiać nieco wcześniej niż jej sąsiedzi.

Somalijczycy w królestwie saudyjskim

Patrząc przez pryzmat przywołanych powyżej problemów, sytuacja wśród obywateli Somalii kształtuje się bardzo podobnie. Otóż zgodnie z raportem Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju szacuje się, że około 43 procent ludności somalijskiej znajduje się w skrajnym ubóstwie (23,5 procent w miastach i 53,4 procent na obszarach wiejskich i nomadycznych), przy czym dochody *per capita* są niższe niż jedne dolar (parytet siły nabywczej, PPP) dziennie. Osoba uboga, to taka, której dochód jest mniejszy niż 2 dolary dziennie, a tutaj szacunki mówią o 73,4 procentach takich właśnie osób (60,7 pro-

²⁴ *The Eritrean Embassy...*, <http://assenna.com/the-eritrean-embassy-in-saudi-arabia-forced-all-eritrean-passport-holders-to-sign-on-a-letter-it-produced-to-discredit-the-coi-report/>, 16.10.2017.

²⁵ M. Odekon (red.), op. cit., s. 323.

cent w mieście i 79,9 procent na obszarach wiejskich i nomadycznych). Przekształcając te dane na formę liczbową: w Somalii 5 milionów ludzi żyje w ubóstwie, z tego 1,4 miliona w mieście i 3,6 miliona na obszarach wiejskich i nomadycznych.

W roku 1991 okazała część terytorium Somalii w wyniku wojen międzyplemiennych i napaści bandytów doznała znacznego zniszczenia. Ogromnym echem odbił się także powszechny głód, który zabił ok. 270 tys. Somalijczyków. Wciąż utrzymująca się przemoc zakłócająca aktywność gospodarczą i produkcję rolną doprowadziła do kolejnej klęski żywnościowej. Ta z kolei spowodowała zgon ponad 300 tys. osób. Przemoc nie tylko zmniejszyła zdolność produkcyjną gospodarki i pogarszała warunki operacyjne dla działalności gospodarczej, ale wciąż prowadziła kraj ku katastrofie. W rezultacie, w 1991 r. państwo Somalii upadło całkowicie i zaprzestało funkcjonowania. Podniosło się w 1992 roku, po wygnaniu byłego dyktatora Siad Barre. Ale cóż z tego, skoro nieudolność klanu w sprawie utworzenia nowego rządu pograżyła kraj w wojnie domowej, skupionej głównie okolicach stolicy, Mogadyszu. Szacuje się, że podczas tych konfrontacji życie straciło około 30 tys. osób. Ze względu na niestabilną sytuację polityczną wysiłki na rzecz niesienia pomocy były praktycznie niemożliwe, z uwagi na zbyt duże narażenie utraty życia. Jednak kilka razy agencjom międzynarodowym udało się wysłać towary mogące być pomocnymi Somalijczykom, ale padały one łupem wojowników. Można powiedzieć, że pomoc humanitarna w postaci żywności stała się bronią w ich rękach, albowiem korzystając z jej niedoboru sprzedawali zrabowaną żywność na czarnym rynku. Ale bilans tragedii Somalii to nie tylko głód i wojny. To także susze, które występują bardzo często i prowadzą do niedoboru wody, zwłaszcza w społecznościach wiejskich, które są bardziej zależne od wody deszczowej. Deszcz, to także trawa, która jest podstawą do przetrwania w hodowli zwierząt gospodarskich i tradycji uprawy. W Somalii niszczycielski żywioł suszy jest bardzo częstym zjawiskiem, które dotyka głównie południową część kraju. Paradoksalnie terytorium, po którym przepływa rzeka: Dżuba i Szebelie²⁶. W rezultacie wymienionych powyżej ognisk zapalnych powszechnym stało się zjawisko uchodźstwa, a liczba przesiedleńców w Somalii przekroczyła poziom uchodźców w całym regionie. Spośród uchodźców można wyodrębnić dwie kategorie. Tych, którzy uciekali do krajów graniczących z: Dżibuti, Etiopią, Kenią oraz Jemenem oraz tych, którzy migrowali do dużych miast, takich jak Mogadyszu w poszukiwaniu pożywienia. Prawdą jest, że ubóstwo i problemy związane z gospodarką były podstawowymi czynnikami sprzyjającymi migracjom międzynarodowym, ale należy w tym momencie wskazać także inny fundamentalny

²⁶ Ibidem, s. 1013.

element tegoż zjawiska. Konflikt polityczny, który miał niewymierny wpływ na przyrodę. Ale czy możemy powiedzieć, że przyroda miała przełożenie na egzystencję? Możemy, albowiem znaczna część społeczeństwa żeby przeżyć musiała współistnieć z przyrodą. A wciąż postępująca degradacja środowiska naturalnego, w sposób oczywisty wpływała na obniżenie warunków bytowych, doprowadzając właśnie do ubóstwa. Przykład, kwestia węgla drzewnego, który odgrywał istotną rolę w gospodarce Somalii. Wykorzystanie tegoż surowca wiązało się ze znacznym obciążeniem miejscowych zasobów drzewnych, co prowadziło do wylesienia. To z kolei powodowało pustoszenie terenów, zatem nic dziwnego, że z czasem musiało zabraknąć gruntów do wypasu. A wskaźmy, że społeczności koczowniczej Somalii były całkowicie uzależnione od wypasu. Dodatkowo, na terenie Somalii zatapiano niebezpieczne odpady toksyczne pochodzące z krajów uprzemysłowionych. Kilka europejskich firm nielegalnie przerzucało szkodliwe śmieci. Na przychodach z tego typu działalności dorabiali się przede wszystkim miejscowi bogacze. Z kolei Somalijskim biedakom mieszkającym w pobliżu miejsc unieszkodliwiania odpadów, taka rzeczywistość niosła wszelkiego rodzaju choroby, a nawet śmierć²⁷.

Mówiąc o Somalii i jej obywatelach nie można pominąć faktu skróconych deportacji. W listopadzie 2013 r. saudyjscy urzędnicy wznowili kampanię, która rozpoczęła się w kwietniu, ale wkrótce potem została zawieszona, w celu zlokalizowania i deportowania zagranicznych pracowników uważanych za naruszających lokalne prawa pracy, w tym pracowników z: Somalii, Bangladeszu, Etiopii, Indii, Filipin, Nepalu, Pakistanu i Jemenu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Arabii Saudyjskiej ogłosiło 21 stycznia 2014 r., że od zeszłego miesiąca deportowało ponad 250 tys. osób²⁸.

Na początku 2014 r. 7 Somalijczyków zostało deportowanych z Arabii Saudyjskiej – informacja pochodząca od członków HRW w Mogadysz, stolicy Somalii. Mężczyźni ci ujawnili ponadto, iż władze saudyjskie przetrzymywały ich przez wiele tygodni w przerażających warunkach, a niektórzy twierdzili, że saudyjski personel ochrony nadużywał wobec nich siły. Nikt spośród nich nie mógł rozmawiać z Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), aby przed ewentualną deportacją przedyskutować możliwe życzenia uchodźców. Pomimo zaznajomienia się z problemem, personel UNHCR nie mógł w żaden sposób pomóc deportowanym, albowiem władze saudyjskie odmówiły dostępu do zatrzymanych Somalijczyków w tym kraju²⁹.

²⁷ Ibidem, s. 1014.

²⁸ *Saudi Arabia: 12,000 Somalis Expelled. Mass Deportations without Considering Refugee Claims*, <https://www.hrw.org/news/2014/02/18/saudi-arabia-12000-somalis-expelled>, 20.10.2017.

²⁹ Ibidem.

W efekcie tychże zdarzeń, w połowie stycznia 2014 r. UNHCR wydał oświadczenie, iż południowo-środkowa Somalia jest bardzo niebezpiecznym miejscem³⁰. Z kolei 3 lutego 2014 r. Szef Służb Imigracji i Naturalizacji w Somalii obwieścił członkom HRW, że do stycznia 2014 r. Arabia Saudyjska deportowała do Mogadyszu 12 tys. 332 Somalijczyków. Według UNHCR wielu deportowanych pochodziło nie tylko z Mogadyszu, ale również z innych części Somalii, np. południa. Z informacji zaprezentowanych przez Międzynarodową Organizację na rzecz Migracji (IOM) wynikało, że Somalijskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych spodziewało się, że Arabia Saudyjska w najbliższych tygodniach deportuje kolejne 30 tys. Somalijczyków. Deportacje były bowiem częścią saudyjskiej kampanii w celu zwalczaniu nieudokumentowanych zagranicznych pracowników. UNHCR zwracało uwagę, że Arabia Saudyjska powinna niezwłocznie wprowadzić procedury umożliwiające uchodźcom, w tym Somalijczykom ubieganie się o azyl lub inną formę ochrony. Dzieci nie powinny być zatrzymywane z powodu ich statusu imigracyjnego, a dzieci bez opieki lub osoby podróżujące samotnie bez opiekunów – nie powinny być łączone z niepowiązanymi dorosłymi osobami. Każdej osobie zagrożonej w Somalii, władze Arabii Saudyjskiej winny zapewnić bezpieczny status prawny i w razie potrzeby ściśle współpracować w tym kierunku z UNHCR. Powinna również pilnie poprawić warunki przetrzymywania osób oczekujących na deportację”, a zatrzymywać jedynie razie konieczności i proporcjonalnie do zaistniałej potrzeby³¹.

W 1997 r. w Somalii doszło do pewnego rodzaju precedensu. Powstała *Somali Professionals Trust* (SPT), brytyjska organizacja charytatywna stworzona w celu wykorzystania umiejętności i energii somalijskich fachowców rozproszonych po całym świecie³². Celem grupy poza wykorzystaniem umiejętności i wiedzy doświadczonych somalijskich profesjonalistów było łagodzenie ubóstwa, zwalczanie analfabetyzmu i podwyższanie wykształcenie wśród społeczności somalijskiej w Rogu Afryki³³. Niestety, autor nie dysponuje wiedzą, czy działalność owej grupy przynosiła pozytywne skutki względem somalijskiego społeczeństwa, ale biorąc rzecz logicznie. Gdyby realizacja zadań faktycznie miała istotny wpływ na przewyciężanie trudności ekonomicznych Somalii, to nie byłibyśmy świadkami ucieczek z Somalii do Arabii Saudyjskiej. Z pewnością pomoc ze strony SPT docierała do społeczeństwa somalijskiego będącego w potrzebie, lecz biorąc pod uwagę powszechność biedy, zapewne nie wszyscy mogli być nią objęci. Zatem, skoro system wsparcia nie stworzył

³⁰ Ibidem..

³¹ Ibidem..

³² M. Haji Mukhtar, *Historical Dictionary of Somalia*, The Scarecrow Press, Lanham-Oxford 2003, s. 236.

³³ Ibidem.

warunków ułatwiających życie części obywatelom Somalii, to nie mógł również zahamować procesu migracji.

Arabia Saudyjska wobec obywateli Rogu Afryki

Na początek niniejszego rozdziału, autor proponuje rozpocząć od przedstawienia w opinii autora tekstu od tabeli, która wskazuje nam na główne przyczyny dlaczego przybysze z: Dżibuti, Etiopii, Erytrei i Somalii przybywają w sposób najczęściej nielegalny do Królestwa Arabii Saudyjskiej.

Tabela 1. Czynniki powodujące ucieczkę obywateli krajów Rogu Afryki do Arabii Saudyjskiej

Podłoże	Opis
Niewielki dystans do pokonania	Graniczenie z Zatoką Adeńską (Jemen) i Morzem Czerwonym (Arabia Saudyjska)
Duże bezrobocie	W Etiopii wynosiło ono 17.5 proc. (2012), a w Erytrei 10 proc. (2012).
Zjawisko ubóstwa	3/4 ludności Dżibuti żyje za mniej niż 3 dolary dziennie.
Niski dochód na jednego mieszkańca	<i>Per capita</i> w Arabii Saudyjskiej w 2001 wynosiła od 6 do 7 tys. dolarów amerykańskich, gdzie w Somalii od 2014 do 2016 r. utrzymywała się na poziomie 400 dolarów amerykańskich.

Zródło: opracowanie własne na podstawie M. Odekon (red.), op. cit., *The World Factbook*, <http://www.cia.gov>, 25.10.2017.

Jak wynika z tabeli przedstawionej przez autora, ucieczki osób, które przybywały do Arabii Saudyjskiej z krajów Rogu Afryki miały głównie podłoże ekonomiczne. W tym duże bezrobocie w krajach pochodzenia uciekinierów, zjawisko ubóstwa a także przy jednoczesnym niskim dochodzie w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dodatkowo, szczególnego wymiaru dla wychodźców z biednych krajów zaliczanych do Rogu Afryki nabiera położenie geograficzne Arabii Saudyjskiej. Bliskość tego bogatego kraju w odniesieniu do Somalii lub Erytrei skutkowałą, iż to właśnie tam, a nie do innych bogatszych państw leżących na Półwyspie Arabskim kierowali się obywatele tychże krajów. W zaistniałej sytuacji szczególnego wymiaru nabral fakt dot. sporu granicznego pomiędzy Arabią Saudyjską a Erytreą³⁴. Wiązał się on z tym, iż saudyjskie służby

³⁴ Za: K. Cordell, S. Wolff, *The study of ethnic conflict: an introduction*, (w:) *Routledge Handbook of Ethnic Conflict*, red. K. Cordell, S. Wolff, Routledge, Londyn-Nowy Jork 2011, s. 2.

kontrolujące ruch na Morzu Czerwonym czy granice saudyjskie od zachodniej strony, stosowały wzmożone kontrole, które miały na celu likwidację nielegalnego przekraczania saudyjskiej granicy państwowej. A wersja działania pozwalała na konfiskowanie środków transportu, którymi podróżowali uciekinierzy z Rogu Afryki do Arabii Saudyjskiej i odsyłanie ich do kraju pochodzenia. W marcu 2017 r. Arabia Saudyjska ogłosiła 90-dniowy okres karencji dla nielegalnych imigrantów przebywających w tym kraju, w celu uregulowania swego statusu imigracyjnego. Według rządu, wszyscy migranci korzystający z tej amnestii byłiby zwolnieni z wszelkich grzywien lub kar zwykle przypisywanych do tego typu naruszeń, a osoby dobrowolnie opuszczające kraj w okresie karencji będą mogły ubiegać się o powtórny wjazd mimo legalnych procedur imigracyjnych. Podobną procedurę w królestwie saudyjskim rozpoczęto w okresie od kwietnia do listopada 2013 r., po czym ponad 170 tys. Etiopczyków zostało deportowanych z Arabii Saudyjskiej od listopada 2013 r. do marca 2014 r. Zwykle większość migrantów z Etiopii wjeżdżających od strony Jemenu kontynuuje podróż do Arabii Saudyjskiej i innych państw Zatoki Perskiej. Na podstawie liczby przyjazdów do Jemenu w kwietniu i marcu 2017 r. wskazuje się, iż przybyło prawie 260 tys. migrantów z Etiopii, co uwidacznia nam, że polityka może mieć wpływ na Etiopię. Wyższe zagrożenie deportacją może mieć również wpływ na liczbę Etiopczyków wybierających się na emigrację do Jemenu (a następnie do Arabii Saudyjskiej)³⁵.

Zakończenie

Kończąc należy wskazać, iż podjęty temat jest bardzo ważną problematyką, która ukazuje nam przyczyny migracji, często nielegalnej z krajów Rogu Afryki do Arabii Saudyjskiej. Widzimy, iż migracja z takich państw jak: Dżibuti, Etiopia, Erytrea czy Somalia jest zjawiskiem stałym, utrzymującym się od wielu lat, z wciąż niezmiennym powodem. Nie tylko społecznym, ale i politycznym. Bezbronność i bieda zmusza ich do opuszczenia swojej ojczyzny i poszukania bezpieczeństwa w położonej nieopodal Rogu Afryki, Arabii Saudyjskiej. Przybysze ci napotykać na wiele istotnych problemów w kraju trzecim. Zaś do największych utrudnień zdaniem autora należy fakt, iż Arabia Saudyjska nie wypracowała odkąd ogłosiła powstanie swojej państwowości (od 1932 r.) regulacji prawnych dot. uchodźców a także jest państwem-stroną, która nie ratyfikowała Konwencji Genewskiej z 1951 r. i Protokołu Nowojorskiego z 1967 r., a to umożliwia monarchii saudyjskiej na bezzasadne deportacje nielegalnych mi-

³⁵ *Regional Mixed Migration in East Africa and Yemen in 2017: 1st Quarter trend summary and analysis*, <https://reliefweb.int/report/world/regional-mixed-migration-east-africa-and-yemen-2017-1st-quarter-trend-summary-and>, 20.10.2017.

grantów, przybywających nie tylko z krajów Rogu Afryki, a także nielegalnych przybyszów z innych krajów.

Bibliografia

1. Cordell K., Wolff S., *The study of ethnic conflict: an introduction*, (w:) *Routledge Handbook of Ethnic Conflict*, red. K. Cordell, S. Wolff, Routledge, Londyn-Nowy Jork 2011.
2. *Ethiopia: Welcoming Repatriation of Immigrants*, <http://allafrica.com/stories/201704110397.html>.
3. *Female Eritrean pilot goes to Saudi Arabia to recover jet stolen by defectors – and defects herself*, <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/female-eritrean-pilot-goes-to-saudi-arabia-to-recover-jet-stolen-by-defectors-and-defects-herself-8583496.html>.
4. Haji Mukhtar M., *Historical Dictionary of Somalia*, The Scarecrow Press, Lanham-Oxford 2003.
5. *Mass Deportations Looming: Saudi Arabia gears up to expel millions of migrants... again*, <http://regionalmms.org/index.php/research-publications/feature-articles/item/64-mass-deportations-looming-saudi-arabia-gears-up-to-expe>.
6. *Migration Refugee Crisis Unfolding in Yemen, Djibouti*, <https://www.voanews.com/a/migration-refugee-crisis-unfolding-yemen-djibouti/3551011.html>.
7. Odekon M. (red.), *Encyclopedia of world poverty*, vol. 1, Wyd. Sage, Thousand Oaks-London 2006.
8. Odekon M. (red.), *Encyclopedia of world poverty*, vol. 3, Sage, Thousand Oaks-London 2006.
9. *Regional Mixed Migration in East Africa and Yemen in 2017: 1st Quarter trend summary and analysis*, <https://reliefweb.int/report/world/regional-mixed-migration-east-africa-and-yemen-2017-1st-quarter-trend-summary-and>.
10. *Saudi Arabia: 12 000 Somalis Expelled. Mass Deportations without Considering Refugee Claims*, <https://www.hrw.org/news/2014/02/18/saudi-arabia-12000-somalis-expelled>.
11. *Saudi Arabia Announces Plan to Expel 450,000 Ethiopians*, <https://www.ezega.com/News/NewsDetails/4601/Saudi-Arabia-Announces-Plan-to-Expel-450-000-Ethiopians>.
12. Seddon D., Seddon-Daines D. (red.), *A political and economic dictionary of Africa*, ed. 1, Routledge, Londyn 2005.
13. *The Eritrean Embassy in Saudi Arabia forced all Eritrean passport holders to sign on a letter it produced to discredit the COI report*, <http://assenna.com/the-eritrean-embassy-in-saudi-arabia-forced-all>

eritrean-passport-holders-to-sign-on-a-letter-it-produced-to-discredit-the-coi-report/.

14. *The World Factbook*, <http://www.cia.gov>.

15. *Why Saudi Arabia Must Halt the Deportation of Half a Million Ethiopians*, <https://www.hrw.org/news/2017/08/24/why-saudi-arabia-must-halt-deportation-half-million-ethiopians>.

ECONOMIC SITUATION IN THE COUNTRIES OF HORN AFRICA AND KINGDOM SAUDI ARABIA

The author briefly presented the economic and social situation in the countries of the Horn of Africa: Djibouti, Ethiopia, Eritrea and Somalia and showed how she reacted to newcomers from these countries Saudi Arabia.

Key words: Saudi Arabia, Horn Africa, Poverty, Refugees, Economy.